



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Dekonstrukcja myśli neoimperialnej w „Ananasowym napoju dla pięknej damy” Wiktora Pielewina

Author: Paweł Łaniewski

Citation style: Łaniewski Paweł. (2018). Dekonstrukcja myśli neoimperialnej w „Ananasowym napoju dla pięknej damy” Wiktora Pielewina. „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” (Iss. 28 (2018), s. 138-156)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PAWEŁ ŁANIEWSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

DEKONSTRUKCJA MYŚLI NEOIMPERIALNEJ W ANANASOWYM NAPOJU DLA PIĘKNEJ DAMY WIKTORA PIELEWINA

Silne zaangażowanie polityczne jest jedną z cech dystynktywnych rosyjskiego postmodernizmu. Ta orientacja, widoczna już w pierwszych utworach nowego nurtu, zyskała szczególnie wymiar w tekstach twórców trzeciej fali, w naturalny sposób skupionych na kwestii poszukiwania nowego archetypu narodowego oraz badaniach kolektywnej mentalności w trudnym okresie zapoczątkowanym przez rozpad Związku Radzieckiego. Upadające imperium, będące przez wiele lat nośnikiem myśli imperialnej, stało się znakomitym obiektem badań opierających się na schizoanalizie — metodzie zaproponowanej przez filozofa Gilles'a Deleuze'a i psychiatrę Félix'a Guattariego w ich wspólnej pracy *Anty-Edyp* (1972). Alternatywne wobec freudowskiej psychoanalizy badanie skupia się przede wszystkim na kwestii nieświadomości zbiorowej — części psychiki, wypełnionej jednostkami podstawowymi — atawistycznymi instynktami i kulturowymi archetypami¹. Jako główny cel schizoanaliza zakłada oswobodzenie

¹ Z. Robakiewicz, *Pamięć u C.G. Junga*, https://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/w_labiryncie_duszy/robakiewicz_z_pamiec_u_junga.htm (26.03.2017).

jednostki od różnego typu „Edypów” — czynników faszyzujących, ograniczających jej wolność i doprowadzających do fragmentaryzacji świadomości. Efektem ubocznym metody, polegającej na aktywizacji indywidualnych maszyn pragnących, jest określenie libidinalnego ukierunkowania procesu historyczno-społecznego².

Myśl imperialna, będąca jedną z podstawowych jednostek budujących radziecką i rosyjską świadomość, zyskała w postmodernistycznym ujęciu niezwykle ciekawe cechy. Zgodnie z twierdzeniami poststrukturalizmu — nurtu wyznaczającego filozoficzne granice epoki — tego typu koncepcje należy uznać za metanarracje, czyli teksty uzurpujące sobie prawo do opisywania i — co za tym idzie — zawłaszczania rzeczywistości. Zgodnie z fundamentalną dla tego okresu tezą Jeana-François Lyotarda, postęp zakłada skrajny brak zaufania wobec autorytetów tego typu³. Ten rozbudowany krytycyzm, bazujący na Foucaultowskim odejściu od Kartezjuszowskiego aksjomatu *cogito ergo sum*⁴, jest źródłem zupełnie nowego paradygmatu filozoficzno-społecznego. Silnie związana z tradycyjnym, linearnym postrzeganiem historii myśl imperialna staje się zjawiskiem anachronicznym i nieprzystającym do ponowoczesnej rzeczywistości. Brak wiary w metanarracje uniemożliwia rozwój takich poglądów — agresywny dyskurs, opierający się w dużej mierze na filozofii metafizycznej, nie może już tworzyć swoich bohaterów i dzięki temu sterować zindoktrynowanymi jednostkami. W ten sposób giną kolejne konstrukty, będące fundamentami imperialnego systemu. Jacques Derrida w przełomowym dziele *O gramatologii* (1967) postuluje ostateczną rozprawę z dychotomicznym światem i zastąpienie go pluralistycznym modelem, opartym na modelu rizomy — kłęczca, rozwijającego się w sposób nieuporządkowany i nieprzewidywalny⁵. Usunięcie binarnych opozycji jednoznacznie

² И. Скоропанова, *Русская постмодернистская литература: новая философия, новый язык*, Флинта, Санкт-Петербург 2002, s. 18.

³ Ж-Ф. Лиотар, *Состояние постмодерна*, Алетея, Санкт-Петербург 1998, s. 11.

⁴ М. Podnieśński, *Prawda i władza. Myśl Michela Foucaulta w latach 1956–1977*, Universitas, Kraków 2012, s. 120.

⁵ J. Derrida, *O gramatologii*, przeł. B. Banasiak, Oficyna, Łódź 2011, s. 30–31.

określa cechy imperialnego (a co za tym idzie także neoimperialnego) dyskursu — to idealny obiekt Derridowskiej dekonstrukcji, czynnik, który Deleuze i Guattari określiliby mianem kolejnego z „Edypów”, skrajnie niebezpiecznych dla procesu samostanowienia jednostki.

Poststrukturalistyczne rozważania, od początku silnie związane z literaturoznawstwem, zainspirowały wielu twórców. Jednym z najbardziej filozoficznie ukierunkowanych współczesnych pisarzy rosyjskich jest bez wątpienia Wiktor Pielewin. Autor, który zdobył szczególną popularność dzięki krytyce fenomenów społeczeństwa konsumpcyjnego w powieści *Generation „P”*, w tworzonej przez siebie rozległej panoramie postradzieckiej rzeczywistości społecznej i politycznej, wydziela szczególne miejsce charakterystycznej dla dzisiejszej Rosji myśli neoimperialnej. Jeden z podstawowych konceptów czasów caratu i komunizmu nie zanikł, a jedynie zmienił formę i źródło swoich inspiracji. Władimir Kantor zwraca uwagę na znaczenie idei imperium dla narodu rosyjskiego. Jego zdaniem, istnienie „ogromnego organizmu, jakim pozostaje Rosja, niemożliwe jest poza imperium”⁶. To ono było w stanie zjednoczyć różnorodne narody rozproszone po całym, olbrzymim terytorium kraju i wytworzyć system zabezpieczający interesy państwa. Paradoksalnie właśnie myśl imperialna przeciwdziałała rozwojowi nacjonalizmu i szowinizmu. Imperializm rosyjski, zdaniem Kantora, jest nośnikiem myśli europejskiej i jedyną drogą Rosji do Europy. Nie jest to zjawisko charakterystyczne wyłącznie dla wschodnich państwowości — polityka imperialna dotyczy wielu podmiotów wywodzących się z różnych kręgów cywilizacyjnych i w tym ujęciu nie należy postrzegać jej negatywnie.

Równie uniwersalistyczne spojrzenie na kwestię neoimperializmu znajdziemy w zbiorze opowiadań *Napój ananasowy dla pięknej damy* (Ананасная вода для прекрасной дамы, 2010). Pielewinowska interpretacja tego zjawiska, chociaż nasycona fenomenami cha-

⁶ W. Kantor, *Imperium jako droga Rosji ku europeizacji*, przeł. D. Jewdokimow, „Człowiek i Społeczeństwo” 2013, t. 35, z. 2, <http://czlowiek-wns.home.amu.edu.pl/sites/default/files/archiwum/xxxv/35%202/4%20IMPERIUM%20JAKO%20DROGA%20ROSJI%20KU%20EUROPEIZACJI.pdf> (26.03.2017).

rakterystycznymi dla kultury i społeczeństwa rosyjskiego, skupia się w głównej mierze na dekonstrukcji politycznego i ekonomicznego wymiaru neoimperializmu. Autor przedstawia dychotomiczny świat, oparty na zimnowojennych podziałach. W jego centrum znajdują się dwa konkurujące ze sobą i wzajemnie dekonstruujące się dyskursy — dyskurs demokratycznych i kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych oraz ewoluujący dyskurs Związku Radzieckiego (w pewnym momencie przekształcający się w dyskurs poreformowej Rosji). Groteskowe cechy obu zjawisk oraz wykorzystanie typowo poststrukturalistycznych konceptów pozwalają z dystansem spojrzeć na formę obu dyskursów i znaleźć szereg wspólnych cech edypalnych.

Pierwsze opowiadanie — *Operacja „Burning Bush”* — rysuje wyraźną linię podziału pomiędzy tymi paradygmatami. Główny bohater, Siemion Lewitan, odesski Żyd, wyróżniający się niespotykanym tembrem głosu, dzięki narkotykowym seansom dokonuje Foucaultowskiej transgresji i sam staje się nośnikiem dyskursu. Perfekcyjna znajomość języka angielskiego oraz niezbywalny akcent jidysz znajdują uznanie w oczach agentów służb specjalnych. Na polecenie generała Szmygi lektor zostaje porwany i poddany procedurze wszczęcia nadajnika wewnątrz zęba. Za jego pośrednictwem agenci mogą komunikować się z dowolnym człowiekiem. Pochodzenie absurdałnej metody wyjaśnia jeden z najbardziej tajemniczych i tragicznych rozdziałów w historii Związku Radzieckiego, kiedy to opozycjoniści, za swoją działalność antyrządową, byli umieszczani w szpitalach psychiatrycznych z rozpoznaniem „schizofrenii bezobjawowej”:

Istota rzeczy była następująca: w schyłkowym okresie ZSRR moskiewscy psychiatrzy zaczęli otrzymywać od niektórych obywateli skargi na głosy rozlegające się w ich głowach. Głosy informowały o wydarzeniach na świecie, niekiedy śpiewały, niekiedy opluwały historię Ojczyzny, a czasem, cmokając, opowiadały o cudach wolnego rynku.

Najbardziej rozpowszechnioną diagnozą w takich wypadkach była „przewlekła schizofrenia na tle ostrej intoksykacji informacyjnej” albo „pierefrenia”, jak ochrzczono nową chorobę przez analogię z perytonitem i pierestrojką.

Początkowo chorym ordynowano lobotomię, ale wycięcie płatów czołowych mózgu wykazało niską efektywność. Niektórych pacjentów udawało się wyle-

czyć, stosując inne silnie działające procedury starej sowieckiej szkoły, ale takie przypadki były rzadkie i pacjenci nie odzyskiwali pełnej zdolności do pracy.

Próbując lepiej poznać zjawisko, lekarze zaczęli analizować, co konkretnie mówią głośy. I dokonali zdumiewającego odkrycia — okazało się, że dokładnie powtarzają programy moskiewskich radiostacji. Innymi słowy, chorzy zaczęli słyszeć radio bez odbiornika⁷.

Za zaburzenia odpowiada wykorzystywany w plombach stop medali. Nowymi możliwościami zaczynają się interesować służby specjalne. Przez całe lata 90., będące okresem destabilizacji państwa i olbrzymich przemian społeczno-politycznych, rozpracowywano technologię, która pozwoliłaby wykorzystywać ich potencjał w walce z obcymi mocarstwami. W końcu udaje się stworzyć odpowiednie urządzenia, a Siemion Lewitan ma odegrać decydującą rolę w walce o wpływy.

Rzeczywistość, w której nagle znalazł się Lewitan, jest wypełniona symulakrycznymi przedstawieniami neoimperialnej przestrzeni. Zdjęcia w galowych mundurach, perskie dywany i bogato zdobione przedmioty codziennego użytku projektują przestrzeń jednoznacznie kojarzącą się z imperialnym aparatem. Charakterystyczną cechą rosyjskiego systemu jest jego elitaryzm. Przedstawiciele służb specjalnych zajmują uprzywilejowane miejsce na drabinie społecznej i przejmują kontrolę nad rządami. Szmyga stwierdza nawet, że „naród rosyjski w masie to dziś kompletne gówno i bydło. Za to rosyjscy czekiści udowodnili, że ewolucyjnie stoją nawet wyżej niż Żydzi”. Stworzony przez Pielewina absurdalny obraz władzy wywodzi się z postmodernistycznego postrzegania instytucji, sprawujących nadzór nad ludźmi. W rozważaniach na ten temat wydzielają się dwie tendencje. Pierwsza z nich dotyczy represyjnych systemów typowych dla państw doby przed-ponowoczesnej. W koncepcji Foucaulta, wyrażonej w przełomowej pracy *Nadzorować i karać*, systemy tego typu opierają się na władzy sądowniczej — tylko rządzący mogą sądzić, skazywać i izolować obywateli. Okrutny i sprawny system staje się siłą napędową idei imperialnej. Zdaniem filozofa, jeszcze do XIX wieku można było go określać mianem „wielkie-

⁷ W. Pielewin, *Napój ananasowy dla pięknej damy*, przeł. Ewa Rojewska-Olejarczuk, W.A.B., Warszawa 2013 [format mobi, e-book].

go spektaklu kary fizycznej”, w którym skazaniec był zmuszany do brania udziału w bestialskim przedstawieniu aparatu sądowego. Publiczne sceny karni okraszano bogatą symboliką, świadcząca o potędze władzy i wyznaczanych przez nią urzędników⁸. Narzędzia tortur, szafoty i szubienice stanowią podstawowy atrybut władzy w rodzących się imperiach. Wraz z ich rozwojem zaczyna zmieniać się również forma represji — rezygnuje się z kar fizycznych na rzecz kar duchowych. Wedle Foucaulta: „Kończy się pewna tragedia; komedia zaczyna się wraz z teatrem cieni, głosami bez twarzy, nienamacalnymi istotami. Aparat sprawiedliwości karnej winien wgryzać się teraz w tę bezcielesną realność”⁹. Wokół potężnej maszyny wymiaru sprawiedliwości koncentruje się olbrzymia liczba instytucji wspomagających. W jej konstrukcję należy wpisać wszystkich urzędników odpowiedzialnych za wydanie i wykonanie wyroku, wykorzystywane przez nich organy wspomagające oraz rozległe dyskursy kryminologii i antropologii kryminalnej¹⁰. W tym schemacie olbrzymią rolę odgrywają psychiatrzy, którzy nie bez przyczyny zyskują miano „paralelnych sędziów”. Choć formalnie nie mogą skazywać i uniewinniać, to od ich diagnozy zależy los oskarżonego. Dzięki ich działalności dyskurs szaleństwa wdziera się do postępowania karnego i zupełnie zmienia jego oblicze¹¹.

Czasy postimperialne charakteryzuje zupełnie odmienny system, uzależniony od nowego paradygmatu odbiorczego i odwołujący się do założeń filozofii poststrukturalnej. Klasyczny aparat represji ustępuje w niej miejsca rozproszonej władzy, która powinna być władzą pozytywną, kojarzącą się z wiedzą¹². Zdaniem Pierre’a Bourdieu klasyczne prerogatywy, w tym uprawnienia sądowicze, zostają przesunięte do sfery symbolicznej, a przemoc władzy opiera

⁸ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 2009, s. 14.

⁹ Tamże, s. 19.

¹⁰ Tamże, s. 21.

¹¹ Tamże.

¹² A. Ziętek, *Jean Baudrillard wobec współczesności: polityka, media, społeczeństwo*, Universitas, Kraków 2013, s. 77.

się na kodach, wpajanych w procesie edukacji i socjalizacji¹³. Jean Baudrillard proponuje jeszcze bardziej radykalną teorię. W pracy *Oublier Foucault* dyskredytuje koncepcję autora *Nadzorować i karać* i zarzuca mu ignorowanie postępującego zaniku aparatu państwowego. W jego opinii klasyczna władza polityczna nie reprezentuje interesów żadnych grup społecznych, koncentrując się jedynie na „podtrzymywaniu własnego symulakrum”¹⁴. Właśnie taka forma elit wpływa na słabość współczesnej demokracji, która zniechęca jednostki do angażowania się i upośledza całą scenę polityczną.

W utworze Pielewina przebieg operacji „Burning Bush” nadzoruje pułkownik Dobrosviet, określany przez narratora jako „diler narkotyków i konsultant do spraw duchowo-ezoterycznych”. W czasach wolnorynkowych reform Jegora Gajdara i Anatolija Czubajsa oficer, wykorzystując potencjał swojego umysłu, ochrania Rosję przed atakami z kosmosu, co kompletnie rujnuje jego psychikę. Po otrzymaniu orderu Złotej Gwiazdy i przejściu na pogaństwo mistyk opracowuje plan przejścia kontroli nad prezydentem George’em W. Bushem, reprezentującym, jego zdaniem, typową dla pasa biblijnego (ang. *Bible belt*) prawicę religijną. Przekonania tej grupy stanowią podstawę amerykańskiej myśli imperialnej. W przekonaniu Dobroswieta mają one jednoznacznie określone, mistyczne źródło: „Dogmat o wybraniu Ameryki przez Boga, który religijna prawica nieustannie próbuje uczynić fundamentem realnej polityki, niewiele się różni od dogmatu o nieomyślności papieża. Wynika z niego, że wszystko, co robi Ameryka, jest słuszne, moralne i sprawiedliwe z tego prostego powodu, że robi to Ameryka”¹⁵.

Dyskurs wykreowany przez gabinet George’a W. Busha uwidacznia różnice pomiędzy amerykańskim i rosyjskim postrzeganiem kwestii państwa i władzy. W liberalnym świecie Zachodu władza traci swoją szczególną pozycję i staje się kolejnym aparatem kreującym rzeczywistość. Wizerunek prezydenta jest przekłamany w taki sposób, aby przemawiać do jak największej grupy odbiorców:

¹³ Tamże, s. 79.

¹⁴ Tamże, s. 81.

¹⁵ W. Pielewin, *Ananasowy napój dla pięknej damy...*

Liberalne media Zachodu usilnie wsączają w masową świadomość myśl, że czterdziesty trzeci prezydent USA jest kompletnym idiotą. Angielscy karykaturzyści przedstawiają go jako małpę z włochatymi uszami i ustami wyciągniętymi w ryjek. Nowojorscy komici porównują Busha nawet nie do Hitlera, ale do tępego kłapouchego imbecyla, który mógłby się stać Hitlerem, gdyby miał trochę więcej szarych komórek. Ale absolwent Yale Bush oczywiście wcale nie jest ordynarnym prostakiem, który cudem dorwał się do władzy. Tylko się go w ten sposób pozycjonuje. Przy czym, co najciekawsze, czynią to przede wszystkim jego własni piarowcy¹⁶.

Zupełnie inne podejście do warstw rządzących prezentują Rosjanie. W groteskowej koncepcji Dobroswieta Rosja zamienia się w „ostatni bastion starej, euroazjatyckiej kultury”, której „tradycje wymagają, by wizerunek medialny najwyższych osób w państwie odzwierciedlał przede wszystkim szacunek, którym darzy ich naród”. Rezultat jest jednak taki sam — warstwy rządzące dystansują się od obywateli i formują niezależną grupę społeczną. Zaangażowanie i ingerencja w życie polityczne nie zależą więc od ustroju — politycy nie reprezentują obywateli, a obywatele nie mają wpływu na politykę. Oba konstrukty bazują na Baudrillardowskim symulakrum — symbolu pozbawionym swojego referenta. Zdaniem filozofa aktywność polityczną obywateli zastępuje się „milczącymi masami”, a sama władza zajmuje się jedynie wytwarzaniem swojego wizerunku i stwarzaniem pozorów działania. Sondaże, słupki poparcia i badania opinii publicznej nie mają znaczenia, ich jedyną funkcją jest bowiem budowanie symulakrycznego obrazu obozu władzy¹⁷. Postępująca liberalizacja systemów (zarówno stabilnej demokracji Amerykańskiej, jak i rodzącej się demokracji Rosyjskiej) paradoksalnie doprowadza do upadku idei kontestacji władzy, która odgrywa znaczącą rolę w koncepcji Foucaulta. Formalnie nie istnieją żadne regulacje i zakazy — zglobalizowana gospodarka kapitalistyczna gwarantuje pełnię wolności jednostki, obywatel staje się konsumentem, a człowiek nabywcą¹⁸. Systemowi nie grozi w tej sytuacji żadna rewolucja czy radykalna zmiana. Życie polityczne

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Ziętek, *Jean Baudrillard...*, s. 81.

¹⁸ Tamże, s. 82.

doby postmodernizmu zamienia się jedynie w symulację rzeczywistości.

W nowym paradygmacie rzeczywistością polityczną potrafią zachwiać nawet najdrobniejsze zmiany. Świat neoimperialny, w przeciwieństwie do świata wielkich imperiów, jawi się jako olbrzymi system naczyń połączonych, w którym obok konwencjonalnych metod walki i utrzymywania aparatu represji, jest także miejsce na zupełnie nowe kategorie. W drugim opowiadaniu cyklu Pielewina — *Kodach przeciwlotniczych Al-Efesbiego* — narrator przedstawia chwiejną pozycję władzy i związane z nią zagrożenia dla świata. Kreml, zaniepokojony działalnością wojsk amerykańskich na Bliskim Wschodzie, postanawia uprzędzić ewentualną agresję. Obok uderzenia raketowego z pokładu łodzi podwodnej na Morzu Barentsa przeprowadzony zostaje także dywersyjny atak na amerykańską giełdę. W ciągu dwóch dni ceny akcji gwałtownie spadają, co wywołuje prawdziwą panikę w społeczeństwie trwale zespolonym z rynkiem finansowym. Ostatnim polem działania jest Internet — ośmiesza się liderów domniemanej rewolucji poprzez umieszczenie w sieci filmów, na których masturbują się lub ziewają. Zasięg działania nowych imperiów ulega diametralnemu rozszerzeniu — wirtualne rzeczywistości Internetu i rynku finansowego w niczym nie ustępują polom wielkich bitew. W dekonstruowanej przez Pielewina symulakrycznej strukturze kultury postmodernistycznej potok informacji ma nie mniejsze znaczenie niż dywizje.

Operacja „Burning Bush” (jednoczesna aluzja do biblijnego go-rejącego krzewu oraz upadku prezydenta Stanów Zjednoczonych) rozpoczyna się od wszczęcia w ząb George’a W. Busha nadajnika, dzięki któremu można odbierać sygnał radiowy i na niego odpowiadać. W rolę Boga wciela się przeszkolony Siemion Lewitan. Lektor zostaje poddany działaniu narkotycznych kąpiel, które pomagają mu wczuć się w nową rolę. Wkrótce mieszkaniec Odessy łączy się z Bushem i rozpoczyna regularne seanse. Tematy rozmów wybiera z broszur rozpowszechnianych w amerykańskich kościołach metodystycznych. Lewitan towarzyszy prezydentowi USA przez kilka lat, kiedy to szczególnie znaczenia nabiera wojna w Iraku, przed wypowiedzeniem której Bush zdecydowanie częściej zwraca się do

Boga. Lektor, powtarzający schematyczne wypowiedzi i nawołujący prezydenta do nawrócenia, nie wpływa bezpośrednio na jego wybory, ale staje się czynnikiem destabilizującym. Decydujące znaczenie mają aniołowie, którzy dokładnie w taki sam sposób komunikują się z Bushem i wydają mu stosowne dyspozycje:

Zrobiłem wszystko, co kazali mi Twoi aniołowie. Zacząłem wojnę w Iraku, choć Twoje zamiary do tej pory są dla mnie niejasne, i było mi bardzo trudno przekonać naszego przyjaciela Tony'ego, nie mówiąc już o wszystkich pozostałych. Wplątałem się w wojnę afgańską, której nie wygrał dotychczas żaden wódz. I na rozkaz Twoich aniołów zrobiłem jeszcze wiele innych rzeczy, które wydają się memu ograniczonemu umysłowi szalone i zgubne dla Ameryki¹⁹.

Szczególnego znaczenia nabiera scena, w której Bush dzieli się z Lewitanem wiedzą dotyczącą tajemniczej komnaty Hahtungra. Ta mityczna przestrzeń, biorąca początek w filozofii Daniila Andriejewa, będzie czynnikiem umożliwiającym dekonstrukcję postaci kolejnych sekretarzy KC KPZR oraz skoncentrowanego wokół nich Imperium. Zgodnie z przedstawioną wersją wydarzeń w 1949 roku Stalin otrzymuje fragmenty *Róży Świata* napisanej przez Andriejewa w więzieniu. Mistrz przedstawia w niej generalissimusa, który w odosobnionej od świata komnacie wpada w trans i otrzymuje polecenia od samego Szatana. Wódz, zainspirowany wielkim traktatem, każe wybudować na Kremlu salę z czerwonego granitu. Przygotowujący się do przejścia władzy Beria postanawia zamontować w ścianie membranę telefoniczną, dzięki której były śpiewak operowy i major Ministerstwa Bezpieczeństwa Wewnętrznego — Jegor Łaptiew — szatańskim głosem przekazuje Stalinowi napisane przez Berię komunikaty. Plan przejścia władzy nie udaje się przez Chruszczowa, który doprowadza do śmierci wodza. Sam lektor ucieka do Ameryki i opowiada agentom CIA o granitowej komnacie. Służby obcego mocarstwa postanawiają wykorzystać jej potencjał i dzięki ciągle modernizowanej linii telefonicznej sterują kolejnymi przywódcami Związku Radzieckiego oraz Federacji Rosyjskiej. Ostatecznie to właśnie ten czynnik okazuje się decydującą bronią w zimnowojennej walce.

¹⁹ W. Pielewin, *Napój ananasowy dla pięknej damy...*

Bush przedstawia przemiany demokratyczne i wywołany nimi rozpad ZSRR jako elementy skutecznie realizowanej polityki imperialnej: „[...] zaśpiewaliśmy o wicherze przemian i to wystarczyło. Ci ludzie, można powiedzieć, dobrowolnie oddali się nam w niewolę i zaczęli czekać, kiedy wprowadzimy ich w szczęśliwe jutro”²⁰. Po obaleniu komunizmu amerykańscy przywódcy zdecydowali się na ostateczne zniszczenie Rosji poprzez dopuszczenie do kapitału jedynie wybranej grupy ludzi i kontynuację przekazywania na Kreml szatańskich komunikatów. Skuteczny system zaczyna zawodzić dopiero w rezultacie seansów Siemiona Lewitana.

Z powodu dobiegającej końca kadencji prezydenta Busha Dobroświat i Szymga decydują się zakończyć operację i powierzyć Lewitanowi nowe zadanie — od teraz ma wcielać się w postać diabła, przekazującego polecenia czołowym rosyjskim politykom. Nieoczekiwanie na bazę służb specjalnych napadają nasłani przez Zachód islamscy terroryści, Lewitana zaś przechwytyują agenci CIA, którzy zmuszają go do pracy na ich korzyść.

Symulakryczna konstrukcja Pielewinowskiej rzeczywistości dekonstruuje najważniejsze wydarzenia powojennego życia politycznego i społecznego. Agenci służb specjalnych przejmują kontrolę nad politykami i przekształcają świat w arenę absurda, ezoteryczno-okultystycznej rozgrywki, pozbawionej jasno określonych celów. Kolejne wydarzenia historyczne tracą swoje znaczenie i jako fragmentaryczne budują świadomość manipulowanych i ubezwłasnowolnionych obywateli. Dekonstrukcja pojęć podważa fakty i opinie. Nie wiemy już, co zdarzyło się naprawdę, a co jest jedynie efektem potężnych aparatów, produkujących fenomeny świata polityki. Baudrillardowskie symulakrum zabija rzeczywistość – dekonstruuje ją, przekształca w „płód złudzeń”, który może zostać skompletowany jedynie dzięki technologii²¹.

W światach konstruowanych przez Pielewina decydującą rolę odgrywa poststrukturalistyczna interpretacja historii. Zgodnie z koncepcją Foucaulta, klasyczny, linearny model biegu dziejów

²⁰ Tamże.

²¹ J. Baudrillard, *Zbrodnia doskonała*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 21.

zostaje zastąpiony genealogią — algorytmem, który „posyła zbiór pojęć w zbiór sił, tak by każdemu pojęciu przyporządkować siłę lub siły, które je wytworzyły”²². Historia staje się w tej koncepcji „ciałem stanowienia” — matrycą, służącą do zapisu kolejnych traum, konfliktów i cykli dominacji. W tej przestrzeni nie ma miejsca na żadną stałą — rzeczywistość, podobnie jak w przypadku Baudrillardowskiej interpretacji polityki, przeradza się w swoją własną symulację. Zadanie historyka nie polega już na odnajdywaniu ciągów przyczynowo-skutkowych i wpisywaniu zdarzeń w określone miejsce na osi czasu. Badacz zamienia się w rewolucjonistę, który wyławia poszczególne konstrukty i określa ich libidynalny charakter.

Historia w badaniu genealogicznym zamienia się w groteskową maskaradę. W taki sam sposób przedstawia ją również Pielewin. Pisarz wyszukuje kolejne kryzysy i konflikty, rysując subiektywną, absurdalną mapę dziejów, rozbijającą świadomość współczesnego człowieka. Szczególne miejsce w tym konstrukcie zajmują działania wojenne na Bliskim Wschodzie, będące podstawowym przejawem postkolonialnej i neoimperialnej działalności mocarstw. W satyrycznym opowiadaniu *Antyrakietowe tablice Al-Efesbiego* Pielewin opisuje historię Sawielija Skotienkowa — patrioty i agenta FSB, który w czasie wojny w Afganistanie opracował metodę skutecznej walki z amerykańskimi dronami.

Skotienkow, autor wielu artykułów oraz takich memów, jak „Goi pride” (określenie na nacjonalistyczny „Ruski marsz”) czy „Prawosławna gospodarka” (charakteryzujący wspólny dla Rosji, Ukrainy i Grecji model ekonomiczny), reprezentuje oryginalne poglądy, wynikające z przekonania, że panujący w Rosji system stanowi przykład typowego „postmodernizmu politycznego”. Twierdzenie to bazuje na „kryptodyskursie” — nauce, dekonstruującej podstawy absurdu, radzieckiego systemu oraz współczesnej rzeczywistości społecznej, medialnej i politycznej. Porażki Rosji wynikają z niezrozumienia faktu istnienia dwóch poziomów komunikacji i wykorzystywaniu jedynie paradygmatu znaczeniowego, będącego metatekstem i „energetycznym wypełnieniem dyskursu”. Jako

²² M. Podniesiński, *Prawda i władza...*, s. 100.

przykład Skotienkow podaje hipotetyczną rozmowę z dyplomatą reprezentującym jeden z krajów bałtyckich:

Wyobraźcie sobie na przykład, że przedstawiciel dyplomatyczny któregoś z państw nadbałtyckich mówi wam na przyjęciu w ambasadzie:

— W szerokiej perspektywie historycznej Stalin to to samo co Hitler, a ZSRR to to samo, co hitlerowskie Niemcy, tylko z azjatyckim zabarwieniem. A Rosja, jako prawny spadkobierca ZSRR, to faszystowskie Niemcy dziś.

Na poziomie sednościowo-energetycznym wypowiedź ta ma mniej więcej taką projekcję:

„Wańka, stań na czworakach. Wjadę na tobie wierzchem do Europy, a ty mi będziesz czyścić buty za dziesięć europrocent dziennie”²³.

Zdaniem cytowanego w utworze ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa siła rosyjskiej dyplomacji polega właśnie na wykorzystywaniu zdecydowanego, emocjonalnego rejestru. Sam Skotienkow określa go mianem „imperialnego podejścia poprzedniego wieku, opierającego się na dużej ilości czołgów i dywizji w Europie. Obecnie jest to zjawisko archaiczne”.

Po przeszkoleniu w Wyższej Szkole Federalnej Służby Bezpieczeństwa Skotienkow zostaje przetrzucony do Afganistanu, w którym Amerykanie prowadzą działania wojenne zupełnie nowego typu. Do tej pory w walce z bojownikami wykorzystywano drony, sterowane zdalnie przez oddalonych o dziesiątki kilometrów operatorów. Wkrótce piloci bezzałogowych samolotów zaczynają jednak cierpieć na tzw. syndrom Wikileaks, związany z coraz częstszym publikowaniem w Internecie nagrań ich pracy. Symptomy choroby to między innymi paraliżujący stres, spowolnienie reakcji, związane z kilkukrotnym zastanawianiem się nad każdą podejmowaną decyzją, i odmowa wykonywania jakichkolwiek działań bez wyraźnej zgody przełożonego. Punktem przełomowym nietypowej wojny jest atak hackerski, w wyniku którego amerykańskie rakiety zabijają kilku wysokich urzędników NATO.

Podobny przebieg postnowoczesnych konfliktów zapowiadał Zygmunt Bauman w wydanej w 2000 roku książce *Płynna nowoczesność*. Zdaniem socjologa niechć do wykorzystywania sił lądowych

²³ W. Pielewin, *Napój ananasowy dla pięknej damy...*

była cechą charakterystyczną konfliktów na Bliskim Wschodzie i w byłej Jugosławii²⁴. Kultury liberalne, niezależnie od deklaracji i pokojowych założeń, wytworzyły społeczeństwa, które w każdej chwili mogą wybuchać. W opinii Baumana:

Eksplozywne wspólnoty potrzebują przemocy, by móc się narodzić i by móc dalej istnieć. Potrzebują wrogów, którzy czyhają na ich życie i których mogą prześladować, torturować, dręczyć, tak aby każdy członek wspólnoty stał się współwinny dokonywania czynów, które w przypadku przegranej uznane zostaną z pewnością za zbrodnię przeciwko ludzkości, ścigane i karane z mocy prawa²⁵.

Aby uniknąć dalszych strat wojskowych i wizerunkowych, Amerykanie opracowują nowy system walki. Operacja „Freedom Liberator” (*Free digital operational matrix* — wolna cyfrowa maczyca operacyjna) umożliwia prowadzenie walki z wrogami, przy całkowitym wyeliminowaniu czynnika ludzkiego. Tym samym realizuje się koncepcja Baumana — wysokorozwinięte społeczeństwa zachodnie, zasłaniające się pokojowymi postulatami, eksterminują wirtualnych wrogów, znajdujących się po drugiej stronie globu, jednak w praktyce nie muszą mieć z nimi żadnego kontaktu. Wszystkie decyzje wątpliwe etycznie, dotyczące życia lub śmierci przeciwników, powierzane są komputerowemu algorytmowi. Pomimo teoretycznej nieomyślności maszyny, nieustannie zdarzają się pomyłki, przekładające się na śmierć ludzi niemających nic wspólnego z organizacjami terrorystycznymi. Dla usprawnienia posunięć systemu w pamięci urządzenia zapisano wszystkie odcinki amerykańskich programów typu talk-show. Za pomocą interfejsu graficznego przedstawiano postaci dwóch pilotów, którzy przed atakiem wygłaszają jedną z milionów dostępnych fraz. Ekwiwalentem krótkiego komunikatu, wygłaszanego przez wojskowych: „przyładuj no jeszcze raz do tego bydlaka w rowie”, staje się:

²⁴ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 12.

²⁵ Tamże, s. 300.

To straszne, że trzeba otwierać ogień do żywego człowieka. Ale kiedy po myśle o na szych chłopcach, których może trafić wystrzelony przez nich pocisk, kiedy pomyślę, że on może mieć w kieszeni granat albo pistolet, wiem, tego trudnego, praktycznie niemożliwego wyboru trzeba będzie jednak dokonać...²⁶

Nagrania natychmiast trafiają do mediów, dzięki którym zapoznają się z nimi miliony poruszonych Amerykanów. System, przekształcający wojnę w wirtualny twór, działa nienagannie.

Konflikty bliskowschodnie zajęły szczególne miejsce w pracy naukowej Jeana Baudrillarda. Poświęcona wojnie w Zatoce Perskiej książka *Wojny w zatoce nie było* tworzy absurdalny obraz postnowoczesnego odbioru starć zbrojnych. Kontrowersyjna teza zawarta w tytule wymusza zupełnie nowe podejście do tego zagadnienia. „Gorące” wojny, których cechą charakterystyczną było użycie siły, to domena zamierzchłej przeszłości — zastępują je wojny „chłodne”, tożsame ze stanem ciągłego napięcia. W ponowoczesnej rzeczywistości obserwujemy z kolei wojny „martwe”, będące jedynie wyrazem paraliżu i zmagania się z samym sobą²⁷. Iracki konflikt był więc nie-wojną, tworem jedynie wirtualnym, który po raz pierwszy można było obserwować na żywo z olbrzymiego dystansu dzięki telewizji. Każdy z widzów, oddzielony od wydarzeń ekranem, sam stawał się aktorem wojennej sceny²⁸. Wojna ujęta w ramy poststrukturalnego dyskursu zyskuje więc dwa dodatkowe wymiary — pierwszy z nich to aparat symulacji, łączący świat rzeczywisty z wirtualną przestrzenią telewizyjną²⁹, drugim to zależność ekonomiczna. Czynniki ludzki ustępuje czynnikiowi gospodarczemu — wodzowie zostają handlarzami, szafującymi życiem kolejnych zakładników, a sama wojna zamienia się w niezwykle dochodowy biznes (Baudrillard określa ją mianem „wysocę dochodowego bezsensownego projektu”³⁰). W zdefragmentowanym świecie środka masowego przekazu promują wojnę, a woj-

²⁶ W. Pielewin, *Ananasowy napój dla pięknej damy...*

²⁷ J. Baudrillard, *Wojny w zatoce nie było*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 6.

²⁸ Tamże, s. 9.

²⁹ Tamże, s. 14.

³⁰ Tamże, s. 19.

na promuje środki masowego przekazu, uczestnicy konfliktu są jedynie symulakrycznymi logotypami. Realny konflikt, tak samo jak w koncepcji Pielewina, to wyłącznie rozrywka dla mas. Nieprawdziwa wojna dostarcza prawdziwych emocji, jest wypełniaczem czasu i świetnym pryzmatem, wyrzucającym społeczną nienawiść daleko poza granice samego społeczeństwa.

Typowa dla Pielewina absurduzacja dyskursu historycznego znajduje umocowanie w założeniach filozofii poststrukturalnej. Paweł Pieniążek podkreśla, że „powołanie historii do parodii” stanowi jeden z podstawowych czynników, charakteryzujących nowy paradygmat³¹. Pielewińska historia nie jest zapisem zdarzeń ani sposobem ich segregowania. Jest czynnikiem destabilizującym, którego zadanie polega na ciągłym dekonstruowaniu świadomości współczesnego człowieka. Wedle Pieniążka są to cechy charakterystyczne Foucaultowskiej genealogii. Potężna matryca, jaką jest w tym ujęciu historia, służy do zapisu oddzielnych, ewenementalnych konfliktów. Ironia, którą odnajdujemy w każdej warstwie dzieł Pielewina, wiąże się z brakiem zaufania do metanarracji, za jaką należy uznać rozbudowany dyskurs historyczny³².

Groteskowy charakter systemu stworzonego przez amerykańskich wojskowych podkreśla sposób, w jaki Al-Efesbi doprowadza do jego zniszczenia. Inteligentne drony potrafią z niewiarygodną dokładnością określać kształt przedmiotów oraz odczytywać umieszczone na nich napisy. Moduły WAR i PR, z których składa się każde urządzenie, są od siebie niezależne i nie mogą wpływać na podejmowane decyzje. Jedyny słaby punkt oprogramowania to zawieszanie się komputera poprzez uderzenie bezpośrednio w blok odpowiadający za PR. Podróżujący na osiołku bohater rozpoczyna zakrojoną na szeroką skalę kampanię dezinformacyjną. Na rozrzucanych po pustyni kamieniach umieszcza napisy, które wchodzą w skład ściśle tajnych „tablic Skotienkowa”. Teksty te mają „wywołać u statystycznego telewidza oburzenie, odrazę, gniew i chęć udzielenia należytej odpowiedzi”. Na skutek znalezienia zbyt dużej

³¹ M. Podniesiński, *Prawda i władza...*, s. 105.

³² Tamże.

liczby odpowiednich, emocjonalnych replik, system się zawiesza. Hasła, określane przez asystujących Skotienkowowi bojowników jako sury, przybierają absurdalne formy. Jedno z nich brzmi:

O ty, bezecny synu Ronalda McDonalda i zapaskudzonego przezeń hamburgera, czyż od dzieciństwa nie karmiono cię siłą przez elektroniczny lejek niby francuską gęś, żeby zamienić twój mózg w tłusty, zadowolony z siebie notwór? Czyż twoje najskrytsze myśli i pragnienia to nie projekcja, przelana w twoją duszę z ekranów płonących piekielną plazmą, czyż twoich decyzji i wyborów nie określają za ciebie w każdej sekundzie zastępy kapłanów mamony prześwietlających twój mózg? Wszystko, co wiesz o świecie, to odbicie zastawki Faux News w twojej drgającej źrenicy. Czy naprawdę myślisz, że możesz powiedzieć coś o wolności dumnym synom pustyni, każde go dnia idącym za tę wolność na śmierć?³³

Stwierdzenia podważające kulturę konsumpcjonizmu dekonstruują szeroki kontekst kulturowy, będący podstawą amerykańskiej mentalności. Freedom Liberator, najskuteczniejsza broń imperialnego systemu, która dysponuje olbrzymim pokładem społecznej nieświadomości zbiorowej, zaczyna odczuwać emocje i na fali własnego cierpienia doprowadza do autodestrukcji. Symulakryczną rzeczywistość świata show-biznesu, spajająca się z myślą mocarstwową, reprezentuje Oprah Winfrey — gwiazda talk-show. Jej projekcja zastępuje wirtualnych wojskowych i tym samym podnosi autorytet całego programu. Sury tworzone przez Skotnikowa doprowadzają do absurdalnego efektu — poruszone bezałogowe samoloty zrzucają paczki z pomocą humanitarną, sprzęt elektroniczny oraz broszury poświęcone życiu Amerykanów. Im bardziej sentymentalne teksty agent FSB umieszcza na pustyni, tym większa liczba prezentów spada na ziemię, doprowadzając w krótkim czasie do poważnych problemów ekonomicznych. W końcu do projektu włączono projekcje Eminema i Arnolda Schwarzeneggera, jednak w takim układzie system zawieszał się po umieszczeniu w zasięgu drona napisu „SLIM SHADY DRINKS NIGGER PISS” („SLIM SHADY PIJE MOCZ MURZYNA”).

W swoim utworze Pielewin dokonuje wielowymiarowej dekonstrukcji myśli neoimperialnej, utrwalającej zimnowojenne schema-

³³ W. Pielewin, *Ananasowy napój dla pięknej damy...*

ty. Choć obiektem opisu są wszystkie zjawiska, charakterystyczne dla współczesnych imperiów, autor celowo zamyka je w płynnym, postmodernistycznym paradygmacie. Maską groteski rzuca nowe światło na rozpoznane już sposoby prowadzenia polityki. Wyścig zbrojeń, praca agentów służb wywiadowczych czy zdecydowane działania aparatu represji w pozbawionej granic ponowoczesności zyskują absurdalne oblicze i stają się kolejnym komponentem skomplikowanej mozaiki kultury postmoderny. W ujęciu Pielewina myśl neoimperialna, jak każda metanarracja, jest skazana na ośmieszenie i autodestrukcję. Idee, które przez setki lat budowały imperialną świadomość, zderzają się z nowymi modelami życia społeczno-politycznego, w rezultacie czego rozpadają się i zamieniają w czyste symulakra.

Павел Ланевски

ДЕКОНСТРУКЦИЯ НЕОИМПЕРИАЛЬНОЙ МЫСЛИ
В СБОРНИКЕ АНАНАСНАЯ ВОДА ДЛЯ ПРЕКРАСНОЙ ДАМЫ
ВИКТОРА ПЕЛЕВИНА

Резюме

Политически ангажированные произведения Виктора Пелевина описывают и деконструируют явления, характерные для общественной жизни периода постмодернизма. Новая неоимпериальная парадигма сильно отличается от предыдущей. Благодаря развитию новых средств связи, державы используют в борьбе за влияние неконвенциональное оружие, а отдельные элементы постсовременных войн становятся симулякрическими феноменами культуры постмодерна. Гротескные рассказы и повести Пелевина, входящие в сборник *Ананасная вода для прекрасной дамы*, находят закрепление в положениях философии постструктурализма и деконструируют традиционное восприятие вопросов истории и власти.

Paweł Łaniewski

DECONSTRUCTION OF NEOIMPERIAL THOUGHT
IN VICTOR PELEVIN'S *PINEAPPLE WATER FOR THE FAIR LADY*

Summary

Politically involved works of Victor Pelevin describe and deconstruct phenomena characteristic for the social life of the postmodern period. The new neoimperial paradigm is different from the previous one. Thanks to the development of new means of communication, countries use unconventional weapons in their struggle for influence, and certain elements of postmodern wars become simulacric phenomena of postmodern culture. The grotesque stories and novels of Pelevin, included in the collection *Pineapple Water for the Fair Lady*, are connected with poststructural philosophy and deconstruct the traditional perception of history and politics.